

## Bezpieczeństwo energetyczne Polski w założeniach programowych Prawa i Sprawiedliwości

Coraz częściej w dyskusji na temat bezpieczeństwa narodowego, zwraca się uwagę na znaczenie energetyki, dzięki której można zapewnić prawidłowy, stabilny rozwój kraju. Bezpieczeństwo energetyczne wpisuje się w dwa obszary bezpieczeństwa: narodowego oraz ekologicznego<sup>1</sup>.

Pojawiają się teorie mówiące o zależności między kategorią bezpieczeństwa energetycznego a suwerennością. Pewnikiem jest, że we współczesnym świecie brak dostępu do surowców energetycznych może stać się jednym z elementów osłabiających państwo, a nawet powodujących uzależnienie od państw monopolizujących rynek energetyczny. Niewątpliwie bezpieczeństwo energetyczne ma trojaki wymiar: podmiotowy — jako zapewnienie pewności przetrwania państwa; przedmiotowy — pewność swobodnego rozwoju; zmienny — dostosowujący się do nowych wyzwań i przemian, zachodzących w sferze bezpieczeństwa<sup>2</sup>.

W odniesieniu do suwerenności należy postawić pytanie, na ile poszczególne państwa mogą prowadzić samodzielną politykę, jeśli nie posiadają stabilnych dostaw źródeł energii, a własnymi nie dysponują lub są one niewy-

<sup>1</sup> W. Kitzler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011, s. 49, 52.

<sup>2</sup> Idem, *Wartości, potrzeby, cele i interesy jako podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, t. 2, red. P. Sienkiewicz, M. Marszałek, H. Świebioda, Warszawa 2011, s. 215.

starczające. W Polsce ta problematyka pojawia się szczególnie w kontekście dostaw gazu z Federacji Rosyjskiej.

Źródła energii podzielić można na kilka kategorii — zaś prawie w każdej z nich dokonać klasyfikacji: na źródła energii pierwotnej — pochodzenia zewnętrznego i wewnętrznego.

Polska w zasadzie samowystarczalna jest jedynie w odniesieniu do dostaw energii elektrycznej. Natomiast gaz oraz ropa są przede wszystkim importowane. Potrzeby energetyczne Polski w 2005 roku kształtowały się na poziomie ok. 30% średnich potrzeb państw starej Unii Europejskiej (UE). Energetyka Polski w 65% oparta jest na węglu, udział gazu wynosi ok. 11%, ropy naftowej 19%, pozostałych źródeł — ok. 5%. Energia elektryczna i ciepło oparte są o energię pochodzącą z węgla kamiennego i brunatnego. Natomiast jeśli chodzi o rynek gazowy, to pochodzi w 1/3 z wydobycia ze złóż krajowych, 2/3 — z importu. Ponad 60% zużywanego gazu kupujemy w Rosji lub źródeł powiązanych z rosyjskim koncernem Gazprom. Ropa naftowa pochodzi również przede wszystkim z importu. Polskie zasoby tego surowca pokrywają mniej niż 10% zapotrzebowania, ponad 90% pochodzi z importu, prawie 97% — z Rosji, a pozostałe 3% kupujemy z: Ukrainy, Kazachstanu, Norwegii i Czech<sup>3</sup>. Pochodzenie źródeł pierwotnych energetyki poza węglem kamiennym i brunatnym powoduje, że w polskiej refleksji politycznej pojawiają się rozważania o bezpieczeństwie energetycznym kraju i sposobach jego zapewnienia.

W okresie 1989–2011, pośród różnych partii politycznych, założone w 2001 roku przez Lecha i Jarosława Kaczyńskich oraz twórcę nazwy ugrupowania Ludwika Dorna — Prawo i Sprawiedliwość (PiS)<sup>4</sup>, poświęcało stosunkowo dużo miejsca energetyce, prezentując w pewnych punktach koncepcje odmienne od innych środowisk politycznych i choćby z tego względu warto przyrzeć się bliżej koncepcjom prezentowanym przez PiS.

W enuncjacjach programowych PiS, a także wypowiedziach polityków tego ugrupowania, można znaleźć kilka wiodących tematów związanych z energetyką.

Przede wszystkim poruszana była kwestia uniezależnienia Polski od dostaw gazu z Rosji. Ponadto w ramach budowy strategicznego partnerstwa w regionie — powracała w wypowiedziach polityków PiS sprawa współpra-

<sup>3</sup> *Raport. Bezpieczeństwo energetyczne Polski, Bezpieczeństwo Narodowe 2006*, nr 1, s. 15–27.

<sup>4</sup> K. Paszkiewicz, *Prawo i Sprawiedliwość, [w:] Partie i koalicje polityczne III Rzeczypospolitej*, red. K. A. Paszkiewicz, Wrocław 2004, s. 111.

cy energetycznej z Litwą. Poza tym w tezach programu skierowanego do ról-  
ników, ale mającego charakter proekologiczny, wskazywano na istotne zna-  
czenie biopaliw w energetyce, a także odniesienia do odnawialnych źródeł  
energii.

Istotne w dalszych rozważaniach będzie wskazanie jeszcze na jeden  
aspekt. Przed zwycięstwem wyborczym w 2005 roku PiS wskazywało, jako  
opozycja, w jakim kierunku zmiany w energetyce mają podążać, zaś po 2007  
roku, propozycje odnoszące się do spraw energetycznych zmierzały dwuto-  
rowo. Z jednej strony mamy do czynienia z deklaracjami mówiącymi o tym,  
jakie działania w sprawie energetyki podjął rząd w latach 2005–2007 oraz  
te, które wskazują, w jakim kierunku, zdaniem już wówczas partii opozycyj-  
nej, zmiany powinny podążać. Badając problematykę zagadnienia bezpie-  
czeństwa energetycznego w interpretacji PiS, nie bez znaczenia będą akty  
rządowe z lat 2005–2007, które zostały wytworzone w okresie rządów ko-  
alicyjnych tej partii. Wśród dokumentów, które w pewnym sensie wskazują  
jaki kierunek w polityce energetycznej przyjął rząd, na szczególną uwagę za-  
sługuje: „Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”  
z 2007 roku.

Znamienne były również wypowiedzi i działania prezydenta L. Kaczyń-  
skiego, który po objęciu stanowiska zrezygnował z członkostwa w PiS, ale  
(podobnie zresztą jak inni prezydenci w stosunku do środowisk, z których  
się wywodzili) w swych koncepcjach odwoływał się wyraźnie do koncepcji  
głoszonych przez partię, z którą był związany.

Od momentu powstania PiS w optyce środowisk bliskich temu ugrupo-  
waniu było dostrzegalne, wielokrotnie podkreślane, znaczenie uniezależnie-  
nia Polski od dostaw gazu z Rosji. W rozmowie mającej miejsce w 2005 roku  
Piotr Naimski, ówczesny wiceminister gospodarki, na pytanie: „Co należy  
uczynić, by Polska była bezpieczna pod względem energetycznym?” odpo-  
wiedział: „Trzeba zapewnić surowce energetyczne, dostawy ropy naftowej  
i gazu z niezależnych źródeł, od niezależnych producentów, przy pomocy  
środków transportu, które również będą od siebie niezależne. W przypad-  
ku gazu ziemnego takich źródeł powinno być przynajmniej dwa, oczywiście  
oprócz istniejących już źródeł krajowych. Przypominam, że z własnych źró-  
deł wydobywamy gaz w ilości bliskiej 1/3 naszego zapotrzebowania na ten  
surowiec, nie jest to mało. Jednak pozostałe 2/3 stanowią dostawy z krajów  
byłego Związku Radzieckiego, co należy uznać za niezbyt korzystną dla nas  
sytuację. Mamy podpisany długoterminowy kontrakt z rosyjskim dostawcą  
— w ramach kontraktu jamalskiego otrzymujemy rocznie ponad 6 miliard-

dów metrów sześciennych gazu. Tymczasem dążymy do tego, aby oprócz wspomnianego kontraktu zawrzeć jeszcze jeden, tym razem z zupełnie innym producentem, w zupełnie innej części świata”. Na inne kluczowe pytanie z punktu widzenia narracji prezentowanej przez PiS („Czy obecnie Polska jest suwerenna pod względem energetycznym?”) P. Naimski stwierdził: „Według mnie problem należy postawić trochę inaczej — czy Polska jest suwerenna w kwestii swojego bezpieczeństwa energetycznego, zaopatrzenia w nośniki energii i czy decyzje, które podejmuje w tym zakresie, są niezależne. Uważam, że podejmując działania na rzecz dywersyfikacji (co jest naszym strategicznym celem, który chcemy jak najszybciej osiągnąć) zmierzamy tym samym do osiągnięcia suwerenności. Decyzja została podjęta przez polskie władze — przez rząd i prezydenta. Strategia dywersyfikacji jest konsekwentnie wdrażana i realizowana. W tym sensie jesteśmy suwerenni. Podkreślam, że egzekwowanie tej suwerenności, tej suwerennej decyzji, nie jest łatwe. To wymaga dużo czasu, cierpliwości, uporu, determinacji i pokonania wielu przeszkód, zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych”<sup>5</sup>.

W programie PiS z 2001 roku zwrócono uwagę na fakt, że sektor energetyczny w Polsce powinien zostać poddany szczególnemu nadzorowi — działających w majestacie prawa i przestrzegających standardów demokratycznych — niezależnych służb specjalnych<sup>6</sup>. Natomiast podczas konwencji konstytucyjnej, która odbyła się w 2003 roku, prezes PiS J. Kaczyński wspominał o potrzebie powstania ustawy o bezpieczeństwie narodowym. Ustawa ta miała stanowić podstawę do zwiększenia bezpieczeństwa państwa również w sferze energetyki. Zakładano także, że będzie w nadzwyczajnych przypadkach możliwe nacjonalizowanie przedsiębiorstw energetycznych<sup>7</sup>.

W 2005 roku PiS zwracał uwagę na znaczenie biomasy w wytwarzaniu energii. Program był wyraźnie skierowany do elektoratu wiejskiego. W założeniach PiS agroenergetyka miała stać się motorem rozwoju wsi. Istotna była więc „zielona” energia pozyskiwana z biomasy. W programie PiS na ten temat pisano: „Będziemy pobudzać zapotrzebowanie na energię z biomasy przy pomocy preferencyjnych taryf i obowiązków zakupu energii z biomasy, wspomagać dobre projekty biomasowe z zastrzeżeniem, aby uprawy ro-

<sup>5</sup> *Jesteśmy przygotowani na ataki. Z dr. Piotrem Naimskim, wiceministrem gospodarki, rozmawia Piotr Bączek, Nowe Państwo 2006* <http://www.panstwo.net/949-jestesmy-przygotowani-na-atak> [odczyt z dn. 4.04.2011].

<sup>6</sup> *Skrót programu PiS 2001 r.*, Warszawa 2001, s. 3.

<sup>7</sup> *Konwencja konstytucyjna PiS. Wystąpienie prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego*, Warszawa 2003, s. 22; J. Sanecka-Tyczyńska, *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium z myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*, Lublin 2011, s. 241.

ślin energetycznych rozwijały się w sposób kontrolowany i zgodnie z wymaganiami ochrony środowiska<sup>8</sup>. W stosunku do rolników podobne założenia prezentowało Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)<sup>9</sup>. Podkreślano również znaczenie odnawialnych źródeł energii — program w tej kwestii nie odbiegał od wskazań innych ugrupowań politycznych, jak chociażby PSL<sup>10</sup> czy Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)<sup>11</sup>. Znaczenie energii odnawialnej było artykułowane stale w poglądach przedstawicieli PiS<sup>12</sup>. W programie z 2009 roku (przygotowany na wybory do Europarlamentu), zwracano uwagę, że priorytetem przy dostawach energii eklektycznej jest: „dbałość o mniejszą uciążliwość elektrowni węglowych, przede wszystkim wprowadzając nowoczesne filtry i podobne proste rozwiązania techniczne. Potrzebne są również większe inwestycje proekologiczne, zarazem zwiększające wydajność energetyki, takie jak instalacja nowych typów kotłów, modernizacja linii przesyłowych”<sup>13</sup>. W programie wspomniano o energii wiatrowej oraz biomase, ale tym razem wskazywano, że przy wprowadzaniu rozwiązań wiatrowych, należy brać pod uwagę zmiany w krajobrazie oraz pewne negatywne zmiany dla środowiska (zagrożenia dla ptaków i nietoperzy). Natomiast w sprawie biopaliw zwracano uwagę na ich koszt.

Zmiana w programie PiS w sprawie biomasy związana była prawdopodobnie z faktem, że te rozwiązania proponowało w tym okresie PSL. W programie PiS zwrócono natomiast uwagę na hydroelektrownie: „Niedoceniany jest u nas potencjał hydroenergetyki, mimo bogatych tradycji naszego kraju w tej dziedzinie. Będziemy sprzyjać remontom i ponownemu wykorzystaniu małych elektrowni wodnych położonych na rzekach o szybkim przepływie, zwłaszcza w górach, na terenach podgórskich i na Pomorzu”<sup>14</sup>. PiS podkreślało, że istotne dla bezpieczeństwa energetycznego kraju będzie wykorzystywanie energii atomowej, co było zgodne z poglądami reprezentowanymi przez prezydenta L. Kaczyńskiego, który w 2006 roku wskazywał na potrze-

<sup>8</sup> *Prawo i Sprawiedliwość. IV Rzeczypospolita. Sprawiedliwość dla wszystkich. Program 2005*, Warszawa 2005, s. 131

<sup>9</sup> *Nadzwyczajny IX Kongres PSL. Stawiamy na normalność — Polska lepszych szans. Deklaracja programowa PSL*, Warszawa 14 kwietnia 2007.

<sup>10</sup> *Razem tworzymy lepszą przyszłość. Narodowe priorytety PSL na lata 2007–2011*, Warszawa 2007, s. 9.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>12</sup> Rozmowy niedokończone Radia Maryja z dnia 6 VII 2011, rozmowa z Janem Szyszko, <http://www.radiomaryja.pl/multimedia/bezpieczenstwo-energetyczne-polski-szansne-i-zagrozenia/> [odczyt z dn. 4.08.2011].

<sup>13</sup> *Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska. Program PiS*, Kraków 2009, s. 90.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 91.

bę korzystania z tego rodzaju energii<sup>15</sup>. Mocny akcent mówiący o bezpiecznej energetyce atomowej był często wyrażany przez środowiska związane z PiS<sup>16</sup> — choć należy zauważyć, że w 2011 roku były minister ochrony środowiska Jan Szyszko na antenie Radia Maryja wypowiadał się o niej dość sceptycznie — uważając, że zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju należy zbudować na bazie własnych zasobów energetycznych, np. energii geotermalnej.

Część polityki energetycznej proponowanej przez PiS, ale również L. Kaczyńskiego, była realizowana w latach wzmożonej aktywności międzynarodowej prezydenta w obszarze Europy Środkowo-Wschodniej oraz Kaukazu.

Na temat energetyki w „Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej” z 2007 roku zapisano: „Polska strategia bezpieczeństwa energetycznego zakłada ścisłą współpracę z producentami gazu ziemnego i ropy naftowej na Morzu Północnym i Szelfie Norweskim. Trwałe połączenie Polski gazociągami ze Skandynawia leży w interesie Polski i całej Europy, dla której ważne są drogi transportu surowców energetycznych na osi Północ-Południe. W te strategię wpisują się te projekty uruchomienia korytarza transportowego z regionu Morza Kaspijskiego, przez Morze Czarne, do Polski i Europy Środkowej. Budowa terminala LNG w Świnoujściu w połączeniu z realizacją projektu importu gazu rurociągiem *Baltic Pipe* zapewni konieczną dywersyfikację dostaw gazu ziemnego do Polski. Bardzo ważnym elementem bezpieczeństwa energetycznego jest również uzyskanie przez Polskie członkostwa w Międzynarodowej Agencji Energetycznej. Dodatkowo duże znaczenie ma wypracowanie wspólnego stanowiska w zakresie solidarności energetycznej Unii Europejskiej co pozwoli na lepsze reakcje w sytuacjach kryzysowych związanych z bezpieczeństwem infrastruktury i dostaw nośników energii”<sup>17</sup>. Strategia w znacznej mierze pokrywała się z poglądami prezentowanymi w rozważaniach programowych PiS.

Z punktu widzenia PiS istotnym elementem bezpieczeństwa energetycznego miała być właśnie dywersyfikacja dostaw gazu i polityka w obszarze gazownictwa. Jej znaczenie zostało wyartykułowane w innym rządowym dokumencie jakim była „Polityka dla przemysłu gazu ziemnego”. Zapisano w nim:

<sup>15</sup> Ibidem; *Prezydent RP Lech Kaczyński*, Warszawa, [b.d.w.], s. 18.

<sup>16</sup> Mariusz Błaszczak, szef klubu PiS opowiedział się za energią atomową, zob. *Debata nad elektrownią atomową w Polsce*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/337833,Debata-nad-elektrownia-atomowa-w-Polsce-Inwestyjmy-w-inne-zrodla-energii> [odczyt z dn. 6.12.2011].

<sup>17</sup> *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP*, Warszawa 2007, s. 18.

„Bezpieczeństwo energetyczne w sektorze gazowym rozumiane jest jako zapewnienie nieprzerwanych dostaw gazu ziemnego do odbiorców po możliwie niskich cenach. Tak rozumiane bezpieczeństwo energetyczne zależy od wielu czynników, w szczególności:

- stopnia dywersyfikacji źródeł dostaw gazu ziemnego do kraju;
- dostępnej pojemności magazynowej gazu ziemnego w kraju w czasie;
- stanu technicznego i funkcjonalności systemów dystrybucyjnych i przesyłowego gazu ziemnego;
- tempa wzrostu wydobycia gazu ziemnego w kraju;
- kontroli właścicielskiej państwa nad kluczową infrastrukturą przesyłową gazu ziemnego;
- jakości regulacji prawnych w zakresie dotyczącym inwestycji infrastrukturalnych (w tym liniowych);
- jakości regulacji prawnych w zakresie funkcjonowania całego sektora gazowego, w szczególności w zakresie prowadzenia działalności związanej z obrotem, magazynowaniem, przesyłem i dystrybucją gazu ziemnego;
- jakości regulacji prawnych w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, w tym mechanizmów i procedur antykrzysowych;
- polityki państw europejskich i Komisji Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa energetycznego”<sup>18</sup>.

W ramach polityki prowadzonej przez PiS oraz partie koalicyjne, w 2006 roku zaproponowano Europejski Traktat Bezpieczeństwa Energetycznego. Na jego temat ówczesny premier rządu — Kazimierz Marcinkiewicz — na łamach „Rzeczypospolitej” i „Financial Times” stwierdził<sup>19</sup>: „Byłby on przede wszystkim wyrazem solidarności łączącej jego sygnatariuszy w obliczu zagrożenia energetycznego wywołanego ograniczeniem dostaw lub odcięciem od źródeł zaopatrzenia, jakie nastąpić może w wyniku zawsze przecież możliwych żywiołowych klęsk naturalnych, zaburzeń działania rozległych systemów zaopatrzenia czy też politycznych decyzji dostawców. Traktat bezpieczeństwa energetycznego mógłby być wzorowany na sformułowaniach

<sup>18</sup> *Polityka dla przemysłu gazu ziemnego*, Warszawa 2007, s. 3.

<sup>19</sup> Oznaką prowadzenia wspólnej polityki energetycznej UE oraz krajów należących do NATO, była propozycja Kazimierza Marcinkiewicza (zwana Paktem muszkieterów), wyartykułowana podczas 36. Światowego Forum Gospodarczego w szwajcarskim kurorcie Davos w 2006 r., polegająca na współdziałaniu energetycznym podobnym do paktu obronnego, która spotkała się ze sceptycyzmem Francji. Zob. *Francja odrzuca energetyczny Pakt muszkieterów*, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Francja-odrzuca-energetyczny-pakt-muszkieterow-1399529.html> [odczyt z dn. 4.04.2012].

traktatu waszyngtońskiego, które umożliwiły skuteczną współpracę euroatlantycką, czy na zapisach zmodyfikowanego traktatu brukselskiego, który z kolei powołał do życia zachodnioeuropejską Unię. Niezbędne jest, by europejski traktat bezpieczeństwa energetycznego stał się rzeczywistym narzędziem, które dałoby nam wszystkim pewność i zagwarantowało bezpieczeństwo w sytuacjach kryzysowych”<sup>20</sup>. Traktat miał doprowadzić do prowadzenia przez chociażby Rosję jednakowej polityki energetycznej wobec krajów UE. Propozycja Marcinkiewicza nie spotkała się z zainteresowaniem krajów członkowskich Unii<sup>21</sup>.

Dnia 11 maja 2007 roku w Krakowie został zorganizowany pod auspicją prezydenta L. Kaczyńskiego szczyt energetyczny z udziałem wysokiej rangi delegacjami Azerbejdżanu, Gruzji, Kazachstanu, Litwy, Polski i Ukrainy. Po spotkaniu przedstawiciele wyżej wymienionych państw wydali wspólne oświadczenie, w którym napisano: „Azerbejdżan, Gruzja, Kazachstan, Litwa, Polska i Ukraina ogromnym wysiłkiem zbudowały swój nowoczesny przemysł wydobywczy i infrastrukturę przesyłową oraz zaangażowały się we współpracę regionalną na poziomie międzyrządowym. Działania te mają na celu uzyskanie dostaw energii z regionu Morza Kaspijskiego do Europy. Celowi temu ma służyć koncepcja dywersyfikacji źródeł i rurociągu Odessa–Brody–Płock–Gdańsk jako pierwszego rurociągu naftowego łączącego basen Morza Kaspijskiego i Czarnego z Morzem Bałtyckim, a także stworzenie nowych tras przesyłu gazu”<sup>22</sup>. Warto dodać, że w 2006 roku Orlen zakupił rafinerię na terytorium Republiki Litewskiej w Możejkach, inwestycja była wspierana przez prezydenta L. Kaczyńskiego, który uznawał ją za krok zmierzający do wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju<sup>23</sup>.

Po wyborach w 2007 roku, ukazał się artykuł P. Naimskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, pełnomocnika rządu ds. dywersyfikacji dostaw nośników energii do RP (2005–2007) oraz Pawła Szałamacha, sekre-

<sup>20</sup> K. Marcinkiewicz, *Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego*, Rzeczpospolita 10.02.2006, [http://archiwum.rp.pl/artykul/598322\\_jeden\\_za\\_wszystkich\\_wszyscy\\_za\\_jednego.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/598322_jeden_za_wszystkich_wszyscy_za_jednego.html) [odczyt z dn. 4.04.2011].

<sup>21</sup> A. Słojewska, *Trudne początki solidarności*, Rzeczpospolita 9.03.2006, <http://archiwum.rp.pl/artykul/603508.html> [odczyt z dn. 4.04.2011].

<sup>22</sup> *Wspólna deklaracja prezydentów*, <http://www.prezydent.pl/archiwum/archiwum-aktualnosci/rok-2007/art,149,440,wspolna-deklaracja-prezydentow.html> [odczyt z dn. 5.04.2011].

<sup>23</sup> Sprawa zakupu Możejek była kontrowersyjna, ponieważ traktując tę inwestycję jako istotną strategicznie — Polska narażała się na zamknięcie dostaw ropy z Rosji, która ją do Możejek dostarczała.



tarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa (2005–2007) pt.: *Bezpieczeństwo energetyczne ponad podziałami*, w którym twierdzili, że nowy rząd może korzystać z trzech wypracowanych już działań gazowej polityki energetycznej: „Pierwsze to zakup własnych złóż gazu poza granicami RP, aby zbudować możliwości produkcyjne PGNiG na miarę potrzeb. Transakcja nabycia złoża Skarv i Snadd na Szelfie Norweskim została właśnie zamknięta. Spółka uzyskała bezpośredni dostęp do własnych złóż, pozyskuje także doświadczenie transakcyjne. Jest to niejako wykupienie przez PGNiG biletu wejścia do klubu dużych firm gazowych. Drugi blok działań obejmuje budowę połączeń systemowych ze Skandynawią w postaci gazociągu *Skanded*, łączącego Norwegię z Danią i *Baltic Pipe* spinającego Danię z Polską. Trzecim projektem jest stworzenie alternatywy w postaci importu gazu płynnego LNG, co z kolei należy rozbić na budowę samego terminalu, wynegocjowanie kontraktów na dostawę gazu i rozbudowę portu zewnętrznego w Świnoujściu”<sup>24</sup>.

Po przegranych wyborach w 2007 roku w programie PiS stwierdzano, że rządy tej partii bardzo poważnie przyczyniły się do:

- podjęcia kroków skierowanych do dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego;
- sprzeciwiania się budowy gazociągu północnego;
- zainicjowania budowy gazoportu;
- wspierania programu wydobycia gazu ziemnego i ropy naftowej z krajowych źródeł;
- zliberalizowania rynku energii elektrycznej i gazu ziemnego, dzięki czemu obywatele otrzymali możliwość wyboru dostawców energii oferujących im korzystniejsze warunki;
- przyjęto i konsekwentnie realizowano rządowy „Program dla elektroenergetyki”, polegający na konsolidacji, modernizacji i prywatyzacji krajowej elektroenergetyki, służący zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego, niezawodności dostaw energii elektrycznej oraz utrzymaniu konkurencyjności sektora;
- prowadzono politykę zróżnicowania dostaw ropy naftowej w postaci spójnego programu dla przemysłu naftowego w Polsce, zakładający m.in. dywersyfikację dostaw ropy naftowej, zwiększenie mocy przerobowych polskich rafinerii, utrzymanie udziału Skarbu Państwa w kluczowych spółkach w sektorze”<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> P. Naimski, P. Szalamacha, *Bezpieczeństwo energetyczne ponad podziałami*, Rzeczpospolita 12.11.2007, <http://www.rp.pl/arttykul/68552.html?p=2> [odczyt z dn. 5.04.2011].

<sup>25</sup> *Dbamy i Polskę dbamy o Polaków. Program PiS z 2007 r.*, Warszawa 2007, s. 33–34.

Niektóre z wymienionych sukcesów PiS były tylko w stadium początkowej realizacji, niemniej pokazywały, jakie były programowe wytyczne partii, realizowane po wygranych wyborach w 2005 roku. Szczególnie istotne jest podkreślanie przez PiS, że gazociąg północny stanowił zagrożenie dla bezpieczeństwa gazowego Polski, a ponadto był przeszkodą dla powstającego gazoportu w Świnoujściu. J. Kaczyński na temat inwestycji niemiecko-rosyjskiej twierdził, iż *Nord Stream* uniemożliwi zawijanie do portów w Szczecinie i Świnoujściu jednostek o zanurzeniu powyżej 13,5 metra. Tym samym mocno ograniczone zostaną możliwości rozwojowe tych portów. A co ważniejsze, zagraża to powstającemu terminalowi gazu ciekłego (LNG), kluczowemu przedsięwzięciu dla dywersyfikacji źródeł dostaw energii tak dla Polski, jak i dla UE. Ponadto inwestycja, według prezesa PiS, łamała zasadę solidarności europejskiej, a ominięcie Polski może stać się narzędziem „szantażu” w rękach Gazpromu<sup>26</sup>. Swoich obaw, co do *Nord Stream*, nie krył też prezydent L. Kaczyński<sup>27</sup>. W 2011 roku politycy PiS zwrócili uwagę na to, że należy modernizować energetykę i ciepłownictwo w Polsce, ograniczyć redukcję emisji CO<sub>2</sub> do atmosfery, ale jednocześnie stwierdzali, że pakiet klimatyczno-energetyczny w wersji proponowanej przez Parlament Europejski będzie oznaczał dla Polski wielkie straty finansowe<sup>28</sup>.

W najnowszym programie PiS z 2011 roku, ugrupowanie to zwraca uwagę na takie kwestie jak:

- zapewnienie udziału skarbowi państwa w zyskach z wydobycia gazu łupkowego;
- wstrzymanie prywatyzacji Lotosu;
- zagwarantowanie polskim rafineriom dostępu do złóż surowca, stanowiących o ich bezpieczeństwie i zwiększających ich wartość rynkową;
- przyśpieszenie budowy ropociągu Odessa–Brody–Płock–Gdańsk oraz wsparcie polskich przedsiębiorstw w procesie uzyskiwania dostępu do złóż surowców;
- poparcie UE w jej zmaganiach z monopolem gazowym z Rosji;

<sup>26</sup> J. Kaczyński, *Gazociąg północny, czyli igranie polskimi interesami narodowymi*, [http://www.gazociag-polnocny.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=192%3Ajarosaw-kaczyski-gazocig-ponocny-to-take-gra-przyszoci-polskich-portow-felieton&catid=42%3Aartykuy&Itemid=74](http://www.gazociag-polnocny.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=192%3Ajarosaw-kaczyski-gazocig-ponocny-to-take-gra-przyszoci-polskich-portow-felieton&catid=42%3Aartykuy&Itemid=74) [odczyt z dn. 4.08.2011].

<sup>27</sup> J. Kowalski, *Testament energetyczny L. Kaczyńskiego*, <http://niezalezna.pl/4386-testament-energetyczny-lecha-kaczynskiego> [odczyt z dn. 4.04.2012].

<sup>28</sup> A. Fotyga, *Polska chce udowodnić, że nie jest awanturnikiem w Unii Europejskiej*, *Nasz Dziennik* 2011, nr 156, s. 7.

- stworzenie konkurencyjnego rynku gazu ziemnego poprzez wdrożenie regulacji wynikających z tzw. III Pakietu Energetycznego UE<sup>29</sup>;
- poparcie Komisji Europejskiej w staraniach o zmuszenie Gazpromu do przyjęcia europejskich standardów rynkowych;
- wprowadzanie zmian w energetyce — dostosowując przedsiębiorstwa do wymogów ekologicznych, ale przy jednoczesnym sprzeciwie proponowanej przez UE konstrukcji paktu energetyczno-klimatycznego, choćby ze względu na oparcie naszej energetyki głównie na surowcu węglowym<sup>30</sup>.

W programie PiS, podobnie zresztą jak w enuncjacjach większości partii politycznych w Polsce uznano, że wydobycie gazu łupkowego jest w stanie uniezależnić się od dostaw tego surowca z Rosji<sup>31</sup>. Powrócono także do idei ropociągu Odessa–Brody–Płoc–Gdańsk, dostarczającego surowiec z Morza Czarnego oraz złóż w Azerbejdżanie. Wobec powyższego zakładano, więc po raz kolejny dywersyfikację źródeł energii i oparcie współpracy z Federacją Rosyjską o arbitraż UE. Politycy PiS opowiadali się za odrzuceniem pakietu energetyczno-klimatycznego ze względu na niedostosowanie polskich przedsiębiorstw do proponowanych przez UE redukcji gazów cieplarnianych.

Konkludując, należy stwierdzić, że w programie PiS szczególnie wyrażnie akcentowano potrzebę dywersyfikacji źródeł energii — ze szczególnym uwzględnieniem gazu ziemnego, który Polska importuje z Federacji Rosyjskiej. Ponadto mocno artykułowano sprzeciw wobec gazociągu północnego oraz paktu klimatyczno-energetycznego. Zwracano uwagę na możliwości korzystania z krajowych źródeł energii — geotermii, hydroelektrownie. Ponad-

---

<sup>29</sup> Pakiet przewiduje klauzule, które mają zapobiec przejęciu kontroli nad systemami przesyłowymi państw członkowskich przez przedsiębiorstwa spoza UE, jeśli nie spełniają one określonych warunków. Krajowy regulator rynku energetycznego będzie mógł odmówić udzielenia koncesji przesyłowej spółce kontrolowanej przez podmiot z kraju trzeciego, jeśli nie spełnia on warunków dotyczących rozdzielenia działalności sieciowej od handlowej oraz jeśli wejście na rynek takiego podmiotu mogłoby zagrozić bezpieczeństwu dostaw na rynku państwa członkowskiego lub w Unii Europejskiej. Za: <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+IM-PRESS+20080616FC-S31737+0+DOC+XML+V0//PL> [odczyt z dn. 4.08.2011].

<sup>30</sup> Bezpieczeństwo energetyczne, <http://programpis.org.pl/35,bezpieczenstwo-energetyczne.html> [odczyt z dn. 4.10.2011].

<sup>31</sup> Należy zauważyć, że rząd w 2010 roku podpisał umowę gazową z Federacją Rosyjską, w której zakontaktowano, dostawy gazu do Polski aż do roku 2037. Z punktu widzenia dywersyfikacji dostaw gazu, a szczególnie na możliwość wydobycia krajowego — z łupków, rodzi się wątpliwość, czy Polski nie dotnie nadpodaż gazu.

to w wskazaniach programowych pojawiają się inne wątki, odnoszące się do bezpieczeństwa energetycznego:

- zwiększenie wydobycia krajowego, modernizacja przesyłu energii, konsolidacja sektora energetycznego;
- działania na arenie międzynarodowej, doprowadzające do zwiększenia współpracy energetycznej krajów UE.

Wskazania programowe PiS nie różniły się bardzo znacząco w wielu kwestiach dotyczących energetyki od projektów innych partii politycznych, jednak więcej miejsca poświęcano tematyce zależności kategorii suwerenności i bezpieczeństwa energetycznego. Akcentowano własne możliwości energetyczne, a także optowano za budową systemu energetycznego opartego na współpracy takich krajów jak: Polska, Litwa, Ukraina, Gruzja, Azerbejdżan — co środowiska związane z PiS uznawały — i uznają — za swego rodzaju „testament” prezydenta L. Kaczyńskiego.

Na koniec należy zgodzić się z autorami książki *Bezpieczeństwo w XXI wieku*, którzy stwierdzili, że: „W przyszłości Polska stanie przed szerokim spektrum wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego. Przede wszystkim wzrośnie znaczenie bezpieczeństwa energetycznego. Powodem będzie rosnąca zależność Europy i Polski od kopalnych źródeł energii, co wymaga wzmocnienia dialogu i współpracy z producentami oraz krajami tranzytowymi i konsumenckimi”<sup>32</sup>. Pewien model rozwiązywania problematyki bezpieczeństwa energetycznego ukazywało w swych koncepcjach PiS. ♦

### Energy Safety in Assumption of Political Programme of Prawo i Sprawiedliwość

Author describes very important matter related to sovereignty of the State — it's energy safety. In this paper he synthetically discusses programme of the Prawo i Sprawiedliwość — a Centre-Right party, devoting a lot of its attention to Poland's energy safety — especially its dependency from Russian supplies and solutions which would allow to acquire more energy from renewal resources and fossil fuels.



<sup>32</sup> Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski i wybranych państw*, Rzeszów 2009, s. 393.